

Wiarus Polski

Godzienne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i w listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnoszeniem do domu 2 marki 22 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. 1 polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen.; ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 25 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Rękopis. nie zwracamy.

Redakcja, drukarnia i księgarnia znajduje się w Bochum, przy ul. Maltheserstr. 17. — Adres: „Wiarus Polski”, Bochum. — Telefon nr. 538.

Każdy abonent jest ubezpieczony na

300 marek

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie w Norymberdze jeżeli wypadek zdarzył się na powierzchni ziemi, a na połowę tej sumy w razie wypadku pod ziemią. O każdym wypadku nieszczęśliwym należy donieść bankowi w przeciągu tygodnia. Adres: Nürnberger Lebensversicherungsbank, Nürnberg. Prócz tego musi okaleczony w przebiegu 24 godzin po wypadku udać się do lekarza. O wypadku śmierci trzeba donieść zaraz, najpóźniej jednak w przeciągu 48 godzin. Podstawy ubezpieczenia można poznać z warunków ubezpieczenia, które to przepisy można otrzymać od Wydawnictwa albo od Norymberskiego banku ubezpieczeń na życie.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu niemieczyć się pozwoli!

Na listopad i grudzień

można już teraz zapisywać na każdej pocztę

„Wiarusa Polskiego”.

Prenumerata na te dwa miesiące wynosi tylko

1 markę 20 fenygów

a z odnoszeniem do domu 28 fenygów więcej.

Rodacy! Starajcie się, aby w każdym domu polskim na obczyźnie posiadano „Wiarusa Polskiego”.

Krótki pogląd historyczny na rozwój Spółek zarobkowych i gospodarczych.

Stowarzyszenia nieograniczonej liczby członków, mające na celu popieranie zarobkowania albo gospodarstwa tychże w drodze wspólnego prowadzenia interesów — Spółek — stworzyła się ubiegłym wieku dążność łączenia w towarzystwa osób, nie posiadających odpowiednich, a do gospodarczych przedsięwzięć obywatelskiego zakresu niezbędnych kapitałów, celem zapewnienia im korzyści z tychże przedsięwzięć wynikających oraz zabezpieczenia im zdolności konkurencyjnej.

Ojczyzną ruchu spółkowego jest Anglia. Tam zawiązały się pod wpływem działalności Roberta Owena, którą tenże w roku 1825 rozpoczął, pierwsze spółki wytwórcze i spożywcze. Dążeniem bowiem Owena było przedewszystkiem zorganizowanie wytwórczości i spożywczości na zasadach idei spółkowej. Skutkiem tego istniało już w roku 1832 około 400 do 500 spółek spożywczych, które nie były jednak w następnych latach rozciągane, gdyż musiały częściowo dla niedostatecznej organizacji, częściowo skutkiem ekonomicznego niedomagania członków.

Drugiego niepomiernej wagi poparcia doznał ruch spółkowy w Anglii około 1850 ze strony przodowników chrześcijańskich socjalistów, jako to Maurice'a, Ludlow'a, Vausittart'a oraz innych i to pod wpływem francuskich pisarzy i robotników głoszących hasła zrzeszania się i w myśli hasła tych działających. Szermierze ci stworzyli „towarzystwo dla wspierania spółek robotniczych” oraz powołali do życia liczne spółki wytwórcze, celem których było zwolna postępujące zespalanie się różnych procedurów, a w związku z tem uregulowanie wytwórczości oraz ustalenie cen przez wydział stowarzyszenia tychże poszczególnych procedurów. Niemniej i ten system rozwoju spółek nie

zdołał się utrzymać; nieomal większa część ich podupadła. Mimo tych widocznych niepowodzeń tak Owena jak i przodowników chrześcijańskich socjalistów należy głęboko cenić ich działalność; położyli przecież podwaliny pod ideę zrzeszenia się i wytknęli dla niej poważne tory w prawodawstwie.

Teraźniejszy, szeroko w Anglii rozgłoszony ruch spółkowy zawdzięcza swą doniosłość utworzeniu spółki spożywczej „Society of Equitable Pioneers”, którą w roku 1844 zawiązało 28 tkaczy w Rochdale kapitałem 28 funtów szterlingów. Owi „Pionierzy w Rochdale” zaprowadzili, i takkolwiek teoretycznie stali pod wpływem Owena'owskich idei, zasadę, w myśl której nie dzieli się osiągniętego czystego zysku podług udziałów, lecz w stosunku do poczynionego przez poszczególnych członków zakupu. Tem samem stworzono sprawiedliwszy podział zysku, a przedewszystkiem spotęgowano zainteresowanie się udziałowców instytucją.

We Francji poczęli głosić zasadę spółkowego zrzeszenia się Ch. Fourier, St. Simon oraz socjalistyczny publicysta i historyk Louis Blanc, mężowie, potępiający jednostkowy porządek gospodarczy. Mianowicie szkoła „Blanc'a” wybitnie zajęła w tym względzie stanowisko. Niestety nie okazała tendencyi ich tej praktycznej działalności, jaką się Anglicy poszczycić mogli. W rzeczy samej powołał we Francji ruch spółkowy do życia Buchez, który jako pierwszy powołał w roku 1831 myśl zakładania Spółek wytwórczych celem podniesienia ekonomicznego bytu warstw robotniczych. Buchez'a działalność, lecz nie mniej i wpływem Louis Blanca zawdzięczać też należy, że w roku 1848 wyznaczyła francuska republika na zakładanie Spółek kredyt w wysokości trzech milionów franków. Niestety zgładziły ten tak korzystnie rozwijający się ruch spółkowy prądy roku 1851, skutkiem których nastąpił zupełny zastój, trwający lat około 12. Dopiero zmiana polityki rządowej w roku 1867 ruch spółkowy do nowego powołania życia.

Później, niż w Anglii i Francji, pojawił się ruch spółkowy w Niemczech. Brak mu jednak tutaj owego wzniosłego socjalnego tła angielskiego i francuskiego rozwoju; zbywa mu zupełnie myśl użycia Spółek w celu wyzwolenia warstw robotniczych. W kierunku takim działał jedynie Ferdinand Lasalle (1863); domagał się wspierania przez państwo robotniczych spółek wytwórczych celem zorganizowania z jednej strony pracy i wytwórczości robotników, a usunięcia z drugiej strony jednostkowej organizacji zarobkowej. Celem ruchu spółkowego w Niemczech jest udoskonalenie techniki gospodarczej w średnich warsztatach społeczeństwa, mianowicie wspieranie drobnego przemysłu i rolnictwa. „Ojcem i kierownikiem” ruchu tego jest sędzia Hermann Schultze z Delitzsch, który jako zadanie życia wytknął sobie podniesienie bytu ekonomicznego wzmiankowanych warstw na zasadzie gospodarczej samopomocy. On założył w roku 1849 w Delitzsch Spółkę surowcową dla szewców i stolarzy, a w roku 1850 także Spółkę pożyczkową. Niewyczerpanej działalności Schultzego z Delitzsch zawdzięcza też Spółki prawne ukształcenie, jakie nadała im pruska ustawa z dnia 27 marca 1867 r., ustawa Północno-Niemieckiego Związku z dnia 4 lipca 1868 roku, ostatecznie ustawa Rzeszy niemieckiej z dnia 1 maja 1889 roku ułożona z dnia 20 maja 1898 roku.

Obok Schultzego z Delitzsch wystąpił na polu pracy spółkowej w Niemczech w roku 1864 Henryk Raiffeisen. Stwierdziwszy we warsztatach rolniczych różne niedomagania ekonomiczne, mianowicie brak kredytu, starał się Raiffeisen im zaradzić zakładaniem rolniczych kas oszczędności i pożyczkowych na podstawie zasad spółkowych. — Pierwsze kasy Raiffeisen'owskie powstały w prowincji nad-

reńskiej, skąd w krótkim czasie rozprószyły się po całej monarchii a nawet poza jej obrębem.

Na zasadach systemu „Schultze — Delitzsch” są też zorganizowane prawie wszystkie Spółki polskie w państwie pruskim. Pierwszą Spółkę założono w roku 1861 w Poznaniu pod firmą „Towarzystwo Pożyczkowe Przemysłowców” — obecnie „Bank Przemysłowców”. W roku 1871 doszła liczba polskich Spółek pożyczkowych do przeszło 30. Nadzwyczaj dodatnio wpłynął na ich rozwój założony w roku 1871 „Związek Spółek Zarobkowych Polskich”, którego pierwszym patronem obrano Kazimierza Kantaka a następcą tegoż dra K. Szulca. Nie małe w rozwoju polskich Spółek zasługi położył obrany w roku 1872 trzeci z rzędu patron w osobie ks. Augustyna Szamarskiego ze Srody. Jego dziełem jest Bank Związku Spółek Zarobkowych, instytucja, regulująca finansowe zapotrzebowanie Spółek, dostarczająca im mianowicie dogodnego kredytu oraz przyjmująca i rzetelnie procentująca zbytnie ich kapitały. Ks. Szamarszewski pracował jako patron przez 19 lat z gorącym zamiłowaniem dla sprawy Spółek i podziwiał działalnością swą moralną i materialną byt naszego ludu. Po śmierci ks. Szamarszewskiego obrano patronem Spółek ówczesnego wicepatrona ks. Wawrzyniaka ze Sremu dnia 14 maja r. 1891, a wicepatronem dr. Rzepnikowskiego z Lubawy. Pierwszem a niepomiernej wagi, to liczącemu się z przepisami ustawy spółkowej z dnia 1 maja 1889 dziełem patronackiej działalności ks. Wawrzyniaka jest zlanie na sejmiku w Srodzie dnia 20 i 21 października roku 1891 istniejących wówczas trzech niezależnych od patronatu związków rewizyjnych: zachodnio-pruskiego, bydgoskiego i poznańskiego w jeden związek rewizyjny pod zarządem patronatu stojący. Obwód nowego związku, któremu ministerstwo spraw wewnętrznych i handlu udzieliło dekretem z dnia 14 lipca 1892 roku przywileju rewizyj Spółek, rozciąga się na Wiel. Ks. Poznański i Prusy Zachodnie. Początkowo przystąpiły do Związku 64 Spółki, a w roku 1900 liczył on 247 Spółek. Ten wzrost najlepiej uwydatnia nieocenioną działalność ks. Wawrzyniaka, której nieśmiertelność nieubłagana położyła kres dnia 10 listopada 1910. W zmarłym postradałszy istotnie twórcę i krzewiciela polskiego ruchu spółkowego. Następcą ks. Wawrzyniaka obrano na sejmiku w Poznaniu dnia 12 stycznia 1911 r. ks. kanonika Adamskiego.

Mówiąc o rozwoju ruchu spółkowego w ogóle, warto zaznaczyć, że on rozwija się nie tylko we wszystkich krajach europejskich, lecz przeniósł się również do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, do Brazylii a nawet i Chin, w których to krajach albo już się rozgalażył, albo co najmniej poczyni się rozwijać dodatnio.

Dr. Wacław Stefański w „Kupcu”.

Wojna włosko-turecka.

Włochom nie się powodzi.

Dziennik „Sabah” dowiaduje się, że oddziały uzbrojone przez zakon Simussi przybywają do Benghazi. W pobliżu Darny ostrzeliwali Turcy szalupę, wiozącą ku brzegowi rekonesans włoski, złożony z 60 żołnierzy. Włosi zgineli wszyscy, a szalupa została rozbita. Okręty włoskie dały w odpowiedzi na to kilka strzałów ku Darnie, które nie wyrządziły jednak znaczniejszej szkody.

Wojsko tureckie pod wodzą pułkownika Necheta zaatakowało Włochów koło Asisy. Włosi mieli ponieść znaczne straty.

W ostatniej chwili dowiaduje się

dziennik „Sabah”, że kilka tysięcy Włochów, którzy maszerowali w głąb kraju, stoczyło koło El Karbe, w oddaleniu trzy kwadransy drogi od Tripolisu, walkę z wojskiem tureckim, popieranem przez tubylców. Włosi stracili 100 zabitych i w nieładzie uciekli do okopów koło Tripolisu.

Na podstawie uchwały Rady ministrów pułkownik Nechet mianowany został tymczasowym walim Trypolisu.

Składki na wojnę w Egipcie.

Zastępca Egiptu w Konstantynopolu doniósł wielkiemu wezwowi, iż zebrano w Egipcie na dalsze prowadzenie wojny z Włochami 20 tysięcy funtów szterlingów.

Włoskie wojsko idzie w głąb Trypolisu.

Włosi w dalszym ciągu zajmują półwysep Trypolisu. Wojsko ma nębawem częściowo wymaszerować w głąb kraju. Turcy nie przestają atakować przednich straży włoskich przy Birhumilanie.

Mocarstwa a wojna włosko-turecka.

Rzymski korespondent „Echo de Paris” donosi, jakoby mocarstwa zamierzały uznać zajęcie Trypolisu przez Włochy, a Turków rzekomo chcą nakłonić, aby uznać zwierzchnictwo Włoch nad Trypolisem.

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazur.

Skarszewy. „Gesellige” grudniadzi donosi z niezadowolaniem, że w ostatnim czasie przeszły tutaj w polskie posiadanie trzy przedsiębiorstwa rzeźnicze i piekarskie. Ostatnio nabył mistrz piekarski p. Olszewski z Inowrocławia własność mistrza rzeźniczego p. Krobacha.

Świecie. Publiczną pochwałę wyraził prezes regencyjny mistrzowi kominiarskiemu Tilsnerowi, który z narażeniem własnego życia wyratował od utonięcia kapitalistę Karczewskiego.

Tuchola. Niejaki Jan Krenz zatrudniony w pobliskiej cegielni znalazł w żwirze skamieniałe zwierzę z czasów przedpłotowych. Starożytny ten nabytek stał się własnością prywatnych zbiorów.

Mikołajki. Znakomitym stróżem prawa ma być, jak donoszą, nowy stróż Kuhnke. Wciąż uskarżał się posiadacz browaru, że mu kradziono kartofle z pola. W końcu złapano złodzieja w osobie stróża Kuhnkego, gdy właśnie wybierał kartofle z pola.

Kowalewo. W Orzechowie spaliła się stajnia należąca do kolonisty Bronisława Janiszewskiego.

Wąbrzeźno. Nowo pobudowany jeszcze nie dokończony młyn pana Zudzego w Pływaczewie stał się pastwą płomieni. W jaki sposób ogień powstał nie wiadomo.

Szczytno. W Linowie spaliła się karczma p. Dembrowskiego, który tego dnia znajdował się w sąsiedniej wiosce na weselu. Przypuszczają, że ogień został przez złośliwą rękę podłożony.

Głubin. Niejaka pani Krystyna Fodrich ukończyła w tych dniach 100 lat.

Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Poznań. Dyrektorem Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu wybrano pana Władysława Tomaszewskiego z Poznania, dotychczasowego drugiego dyrektora tegoż Banku. Na posadę dyrektora drugiego rozpisany zostanie konkurs. Nowemu kierownikowi najpoważniejszej naszej instytucji ekonomicznej zasyłamy najszczerze życzenia.

Strzelno. Wielki pożar panował w Kozuszkowej woli. Najpierw wybuchł pożar na posiadłości gospodarza Kubiaka.

Pastwą płomieni stały się dom mieszkalny który znacznie ucierpiał, oraz stodoła i chlewy. Wskutek iskiei pożar przerzucił się na zabudowania gospodarzy Polan ka, Pijanowskiego i Kocińskiego. Polankowi spaliło się też całe tegoroczne żniwo, maszyny, 7 świń, koń, krowa i drób. Ogółem spłonęły doszczętnie dwa chlewy i 3 stodoły. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

W Chelmcach pod Kruświcą sprzedawała rada gminna złożona z Polaków kawał roli gminnej w rynku samemu Niemcom.

Poznań. „Błogosławieństwo kolonizacji dla miast“ wykazuje „Pos. Tageblatt“, twierdząc, że w miastach, otoczonych kolonistami, przybyło przeciętnie 8,5 pr. ludności, 30 proc. samodzielnych rzemieślników i 235 proc. depozytów w bankach.

Dopiero to cud, szczególnie, jeżeli się zważy, że chodzi o okres 20-letni. Zresztą hakatyści czyste wody zarówno, jak pokroju prof. Bernharta, umieją statystyką operować słynnie.

Witkowo. Komitety witkowski i węgrowski zamierzają forsować przy przyszłych wyborach do parlamentu jako kandydata dotychczasowego posła kaszubskiego p. Jantę Polczyńskiego z Żabiczyna.

Poznań. Pięć tysięcy centnarów ziemniaków poszukuje magistrat poznański celem dostarczenia ich po tańszej cenie uboższemu mieszkancom Poznania. Ziemniaki muszą być dobre. Dostawa w październiku i listopadzie.

Śmigiel. Gospodarz p. Jan Nowak z Bielaw w powiecie śmigielskim w Poznaniu skłamał wniósł u komisarza obwodowego o udzielenie pozwolenia na wybudowanie domu mieszkalnego w Bielawach. Komisarz wniosek ten odrzucił, ponieważ pan Nowak nie miał pozwolenia na tworzenie osady w myśl ustawy kolonizacyjnej. Pan Nowak podał zażalenie do landrata w Śmiglu, później do prezesa regencji w Poznaniu, lecz zażalenie to i tam zostało odrzucone. Nie pozostawało więc panu N. nic innego, jak podać skargę do najwyższego sądu administracyjnego przeciwko prezesowi regencji, uzasadniając ją tem, że dom wybudowany ma zostać w rozbudowanej już miejscowości, że zatem zbyt czynnym jest pozwolenie osadnicze. Najwyższy sąd administracyjny przychylił się do zapatrywań skarżących, uznając, że przy osadzaniu połączonych zabudowań pewnej miejscowości trzeba brać pod uwagę nie tylko na domy mieszkalne, ale także na budynki gospodarcze, a miejscowości wiejskie należy i wtedy uważać za połączoną całość, jeżeli pomiędzy osobnymi budynkami znajdują się przestrzenie niezabudowane, jak podwórza i ogrody, a także w danych razach przy mniejszych obszarach nawet i rola. Najwyższy sąd administracyjny unieważnił przeto decyzję oskarżonego prezesa regencji, a tem samem i rozporządzenie komisarza obwodowego i nałożył kosztą prezesowi regencji.

Ze Śląska czyli Staropolski.

Bytom. Na kopalni „Hohenzollern“ zasypany został spadającymi węglami górnik Zernik z Niem. Piekar. odniósł on tak ciężkie pokaleczenia głowy, rąk i nóg, iż wątpią o jego wyzdrowieniu. Odstawiono go do tutejszego lazaretu knapszafkowego.

W Gierałtowicach pod Gliwicami na Górn. Śląsku, odbył się niedawno wiec, który pociągnął za sobą nieprzyjemne następstwa dla niektórych rodziców.

Obce wydawnictwa.

Piszą nam:

Z nastaniem jesieni poczynają się uwić w dzielnicach naszych agencji na książki, których działalności należy poświęcić słów kilka dla przestrogi kupujących. Mimo utartego już zdania, iż zabór pruski pod względem kulturalnym jest „istną Beocją“, mimo faktu, iż nasz stan średni uważa wydatek na książkę za niepotrzebny, a kobiety nasze uważają go wprost za brednię, przyznać należy że coraz to więcej ludzi, a mianowicie młodsze obywatelstwo rozumie znaczenie dobrej książki i kompletuje sobie stopniowo biblioteczki, rozumując, że przydadzą się one zawsze bądź to rodzinie najbliższej, bądź to otoczeniu lub przyszłej naszej generacji.

Do ożywienia życia w tym kierunku przyczyniają się w ostatnim czasie także nie mało firmy polskie, księgarskie, które nie zasklepiając się w czterech ścianach, wysyłają ludzi w podróż i starają się zapoznać społeczeństwo z dobrą literaturą, kiedy dawniej kupowano dzieła odnośnych setki, to dziś rozmaite książki rozchodzą się w tysiącach egzemplarzy, a jeżeli dawniej jedynie inteligent wydawał

Mimo zawezwania do odejścia, niektórzy młodociani nie usunęli się z wieca i policja zapisała i podała 9-cio dzieci od 15 do 17 lat mających do prokuratury. Wszystkim tym dzieciom wytoczono teraz proces. W każdym razie rodzice powinni stawić wnioski o rozstrzygnięcie sądowe, gdyby przysłano mandaty karne dzieciom.

Sąd lawniczy ukarze je prawdopodobnie najwyżej nagana, którą im wymażą z list karnych, jeżeli dobrze się będą prowadzili. Ponieważ podobne zajścia mogą się zdarzyć i w innych miejscowościach, gdzie odbywać się będą wiece, przeto zwracamy uwagę, że młodociani powinni się stosować do wezwania przewodniczących wieców i odejść natychmiast z miejsca zgromadzenia. Wówczas nikt nie będzie miał ambarasu.

Katowice. „Gazeta Ludowa“ pisze: „Schles. Volksztg.“, organ główny śląskich centrowców, rozpisła się w ostatnim numerze o Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem twierdząc, że polska organizacja robotnicza usiłuje wywołać strejk w kopalniach śląskich Karmer, Ferdynand, Florentyna, radzionkowskiej i w hutach: wełnowskiej i królewsko-huckiej. Strejk ten ma wybuchnąć — jak centrowe piśmiśło pisze — jeszcze przed wyborami do parlamentu. Pisanina swą usiłuje „Schl. Volksztg.“ wykazać, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie zajmuje się polityką.

Nasamprzód należy stwierdzić, że Z. Z. P. nie zajmuje się ani nie zajmowało się nigdy, ani się też nie będzie zajmować polityką. Wiadomość o strejku na wymienionych kopalniach jest najoczywistszym kłamstwem, a „Schles. Volksztg.“ zasięgała informacji chyba na księżycu.

Ale jakże może być inaczej? Centrowcy przecież zawsze żyli blagą i kłamstwem. Dobry i prawdziwy Polak nie uwierzy w centrowskie bajki i smutną jest tylko rzeczą, że centrowcy posiadają w naszym społeczeństwie przyjaciół i zwolenników.

Świętochłowice. Podczas nieobecności rodziców 4-letnia córeczka hutnika Strużyny bawiła się przy piecu, w którym był ogień. Dziewczynkę zamknięto w mieszkaniu bez wszelkiego dozoru. Widocznie z pieca wypadł żarzący się węgiel, bo wnet zajęły się sukienki biednego dziewczęcia. Ogień wprowadził wnet stłumiono, lecz biedna istota takie odniosła poparzenia, iż wnet zmarła.

Chropaczów. Górnik Nieta, idący z pracy do domu, przejechany został przez wóz ciężarowy. Nieszczęśliwy odniósł złamanie nóg oraz inne pokaleczenia. Odstawiono go do lazaretu knapszafkowego w Bytomiu.

Miechówce. Na kopalni „Prusy“ odniosła robotnica Julianna Skupin stąd wskutek zderzenia się kilku wózków wydobywalnych ciężkie pokaleczenia nóg. Odstawiono ją do lazaretu knapszafkowego w Bytomiu.

Szarlej. Ciskacz Paweł Widera stąd odniósł na kopalni Heinitz ciężkie pokaleczenia. Odstawiono go do lazaretu knapszafkowego w Bytomiu.

Wielka Dąbrowka. Przed kilku dniami włamano się w nocy w nieobecności ks. proboszcza na probostwo. W dotychczas niewytłomaczony sposób wdarł się

sumy na księgozbiór, to dziś kupiec, przemysłowiec, rzemieślnik, a nawet już i robotnik kupuje sobie wydawnictwa na tle narodowym lub religijnym i rzadko już agent otrzyma odpowiedź: „nie mam czasu czytać“ — „to nie dla mnie“, „muszę się zapytać żony“; dziś każdy Polak czuje, że wobec naporu germanizacyjnego musi być dla siebie, bądź dla rodziny swej wstawić w etat rocznych wydatków kilka naście lub kilkadziesiąt marek na książki i gazety, bo nie tylko samym chlebem czło wiek żyje, ale duch i umysł wymagają także swej stawy.

Na ogół wzięwszy jest więc już dzisiaj lepiej jak przed 10 i 20 laty i ludzie kupują książek więcej jak dawniej. Niestety nie zachowujemy atoli często przy zakupie należytej ostrożności i grosza naszego wiele idzie jeszcze do obcych.

W ostatnich latach jeździł w zaborze pruskim po miastach odwiedzając sfery inteligentne majątniejsze, niejaki p. H. K. z Berlina. Pan ten mieszkał w Charlottenburgu lub w Berlinie, a przedstawiając się klientom, połykał ostatnią końcówkę swego nazwiska „er“, przez co klient odnośny nieraz sądził, iż ma przed sobą przedstawiciela znanej zaszczytnej firmy księgarskiej polskiej w Księstwie Poznańskim.

złodziej do pracowni i właśnie przeszukiwał, przewracał wszystko, gdy służba, zbudzona szczeniem psa spłoszyła ptaszka, który zabrawszy ze sobą pewną kwotę pieniężną znikł niepoznany przez okno.

Z innych dzielnic Polski.

Kraków. Onegdaj przybył do Krakowa ks. Lenard, wybitny działacz słoweński, znany przyjaciel Polaków. Koła polityczne słoweńskie wysłały go do Krakowa w celu habilitowania się (osiedlenia się jako nauczyciel) w Uniwersytecie Jagiellońskim. Habilitacja ks. Lenarda ma być jednym z kroków, w celu nawiązania bliższych stosunków między Słowianami a Polakami. Ks. Lenard jest wychowawcą Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauczyciel będzie literatury i języków południowo-słowiańskich. Według wyjaśnień ks. Lenarda, stronnictwo katolicko-narodowe słoweńskie postanowiło kierować młodzież, o ile się da, do Uniwersytetu krakowskiego, zamiast jak dotychczas do Pragi i Wiednia i w Krakowie ustanawiać docentów do przedmiotów słowiańskich. Ci zaś byliby w przyszłości profesorami do przyszłego uniwersytetu słoweńskiego w Lublanie. Myśl ta rozwijała się od dość dawna. Za Krakowem przemawiały względy rzeczowe. Stronnictwo nie jest też przeciwne uczęszczaniu studentów słowiańskich także na wszechnicę praską. Ks. Lenard stwierdził, że w programie słowianofilów krakowskich, między nimi prof. Zdziechowskiego, znalazł podług siebie, na której dokonać się może zbliżenie. Kultura i literatura polska, głównie za pośrednictwem dzieł Sienkiewicza, wywarła wpływ na młodzież słoweńską i wywołała chęć poznania kraju i społeczeństwa polskiego. Odegrał rolę także charakter Krakowa, jako miasta, i sława, jaką używa Uniwersytet Jagielloński. Moment polityczny również musi być wzięty w rachubę, Słowianie bowiem mogą tylko zyskać na styczności swych przyszłych działaczy, ze społeczeństwem politycznie rozwiniętym, zróżniczkowanym, posiadającym tradycje polityczne. Ks. Lenard zbadal, że pewna część sił naukowych słowiańskich, wykształconych w Krakowie, mogłaby być przeniesiona do Zagrzebia.

Wiadomości ze świata.

Z Niemiec.

W Hamm-Soest kandydować będzie przy wyborach do parlamentu z partii narodowo-liberalnej radny miasta Scheulenburg. W powiecie Hamm mieszka znaczna liczba Polaków.

78 zebrań w celu zaprotestowania przeciw drożyznie odbyło się w Berlinie. Nawet głuchoniemi urządzili zebrania.

Rząd niemiecki w targach. Rząd niemiecki prowadzi podobno rokowania z rządem hiszpańskim o kupno kolonii hiszpańskiej Rio Muni, leżącej niemal w środku Konga francuskiego (Gabunu), tudzież wielkiej wyspy Fernando Poo, dla zaokrąglenia posiadłości niemieckiej Kamerunu. Oprócz wynagrodzenia pieniężnego, Niemcy obiecują Hiszpanii zgodę swą na zajęcie przez Hiszpanów pewnej części Maroka północno-zachodniego.

— I cóż sprzedaje p. K.? Otóż „Bibliotekę pisarzy polskich“ wydawnictwo firmy niemieckiej F. A. Brockhaus, Lipsk, 81 tomików za 162 względnie 243 mkr. Dalej sprzedaje pan ten „Dzieje Polski ilustrowane“ wydane przez żydowską firmę Moritza Perlesa (Fr. Bondy) we Wiedniu za 40 mkr. lub też „Powstanie polskie“ — także żyda Perlesa za 36 mkr.

A komu trzeba płacić za książki? Płacić się znowu żydowi: M. L. w Berlinie. Wiemy z autentycznego źródła, że właśnie ta firma zasięga informacji o każdym kliencie, który dał się na kupno złapać — wiemy też, że z tego powodu, iż płacić trzeba było żydowi (co przy kupnie tająno) wielu nabywców w Księstwie miało procesy, korowody i nieprzyjemności, a przegrawszy sprawę truło się potem lata całe, iż nie tylko nabyli żydowskie lub nie mieckie wydawnictwa, ale jeszcze musieliby popłacić wielkie koszty.

Zalecamy zatem czytelnikom naszym jaknajwiększą ostrożność przy zakupie dzieł z firm obcych nieznanych, tem większą, że wydawnictwa te obce są przeważnie przestarzałe z przed lat 30 i 40-stu; wydawcy niemieccy nie mogli się ich pozbyć — dziś żydzi nam wpychają towar, za drogie pieniądze, który niegdyś kupili

Wiadomość o tych rokowaniach, prowadzonych poza plecami Francji, wywołała wrażenie nieprzyjemne.

Z Francji.

Francja i Niemcy a Anglia. „Daily Express“ donosi, że zatarg o maroko między Francją a Niemcami został sztucznie przez Niemcy wywołany, aby doprowadzić do wojny z Francją. — Pewnego po niedziatku miał cesarz Wilhelm wydać rozkaz mobilizacji i rozpocząć wojnę. Gdy rząd angielski zebrał o tem dokładne informacje, zagroził w Beninie, że cała flota i armia lądowa angielska pójdzie w pomoc Francji.

Równocześnie ambasador rosyjski oświadczył postowi niemieckiemu w Paryżu, że Rosya zaatakuję Niemcy i Austro-Węgry, aby siły obu państw osłabić. Ta energiczna postawa Anglii i Rosyi przeszkodziła wybuchowi wojny.

Z Rosji.

Przeciw nieludzkiemu obchodzeniu się z więźniami w Rosji, wystąpił międzynarodowy związek, do którego należą kobiety i mężczyźni. Wysłano petycję do cara, carowej, do prezydenta Rady państwa, do Dumy oraz dyrektora więzień. Przedewszystkiem zwrócono się przeciw traktowaniu przestępców politycznych na równi z pospolitymi zbrodniarzami.

Z Ameryki.

Taft znowu w niebezpieczeństwie życia. Z Les U gas telegrafują, że pociąg nadzwyczajny wiozący prezydenta Tafta, spotkał niebezpieczny wypadek po opuszczeniu stacji Los Angeles. Maszynista zauważył, że jedno koło u lokomotywy nie funkcjonuje prawidłowo. Maszynista miał tyle przytomności, że mimo szalonego pędu pociąg zatrzymał, co tem więcej było koniecznem, że pociąg wjeżdżał w kotłnię i wykołnienie było nieuniknione. Prezydent Taft, chory jeszcze pod wrażeniem ostatniego zamachu dynamitowego na jego pociąg, wyskoczył natychmiast z wagonu, sądząc, że znowy dokonano nowego zamachu.

Z Chin.

Rewolucja w Chinach. Telegramy jakie doszły z prowincji Janytte przez Tientsin do europejsk. poselstw, opiewają jednogłośnie, że bombardowanie Wutschangu dzisiaj ma nastąpić. Mieszkańcy sami opuszczają miasto. Według ostatnich wiadomości powstańcy wczoraj zaatakowali wojska rządowe, obojując w północnej części Hankau. Wojska rządowe po zaciętej walce i dużych stratach odparły lewe skrzydło powstańców. Obiega pogłoska, że na północ od Hankau 10000 powstańców rzuciło się na wojska rządowe.

Z różnych stron.

Gdybyście chcieli, Szan. Czytelnicy, moglibyście bez trudu poprzeć „Wiariusę Polskiego“. A w jaki sposób? Oto w ten, że każdy Czytelnik i każda z naszych Szan. Czytelniczek domagałaby się u kupców, w których składach zaopatruje się w potrzebne towary, aby interesy swe polecali we „Wiariusę Polską“. Pamiętać bowiem trzeba, że bez ogłoszeń, żadne pismo niezdolne się utrzymać. Dlatego wołamy: Rodaczki, Rodacy, nakładajcie kupców do ogłaszania we „Wiariusę Polską“.

Wattenscheid. Trzyletni Koprowski został przejechany przez wóz rzeźnika i był na miejscu trupem.

jako „ramsz“, może na wagę papieru! Przy każdym zakupie książki należy nie tylko pytać się szczegółowo o treść dzieła, o autora, ale także o wydawcę. Należy się przekonać o tem, kto książkę wydał, czy Polak, kto ją drukował, czy polska drukarnia i kto ją kolportuje i dla kogo!

Tylko tak ostrożnie postępując wykonujemy hasło „swój do swego“ i czas nareszcie oczy stworzyć, nawet naszej inteligencji na to, aby więcej zważała, kogo popiera, kupując dzieła i płacąc za nie setki marek, bądź to od razu, bądź miesięcznymi ratami.

Mamy dzisiaj tylu księgarzy polskich w Warszawie, Lwowie, Krakowie, a nawet w Poznaniu i na prowincji, że wydawnictw żydowskich i niemieckich popierać nie powinniśmy; jeżeli dawniej było inaczej, to dziś zaznaczył się ogromny postęp na lepsze i w każdej prawie dziedzinie wiedzy, nauki i beletrystyki mamy utwory autorów polskich przez polskie wydane księgarnie.

Jeszcze raz zatem wołamy: Baczność! Kupując książki zważajmy na to, kto je napisał, kto drukował, kto wydał a postępując ostrożnie, oszczędzimy sobie wstydu, że posłaliśmy na lep niemieckich lub żydowskich spekulantów.

Gerthe, Na kopalni „Lothringen” został asystent Schrader okaleczony w pracowni chemicznej skutkiem eksplozyji.

Riemke. Wybory do zarządu kościelnego i reprezentacji odbędą się we wtorek, dnia 24 bm. Wybory do zarządu kościelnego odbędą się rano od godz. 9 do wpół do 12, do reprezentacji zaś po poł. od godz. 3 do wpół do 6. Kandydatem naszym do zarządu kościelnego jest druh Fr. Garczyk, do reprezentacji J. Choryński i Fr. Pietr.

Wybory odbędą się w lokalu p. Vorhoffa, przy katolickim kościele.

Höntrop. W kopalni „Friedlicher Nachbar” został zabity górnik Wirth.

Günigfeld. Górniczą kopalnię „Hannover” szły 3 i 4 musiały onegdaj świętować z powodu braku zamówień.

Guennigfeld. Złote wesele obchodzili tu małżonkowie Frankowiakowie. Mąż liczył lat 82, żona 69.

Gerthe. W najbliższym czasie — jak już pisaliśmy — odbędą się tu wybory kościelne. Listy wyborcze są wyłożone na probostwie od 18 października do 1 listopada. Każdy powinien zająć do listy, by przekonać się, że jest w niej zapisany przed 1 listopadem, gdyż, potem byłoby zapóźno. Prawo wyborcze posiada, kto skończył lat 21, rok mieszka w parafii i płaci podatki kościelne.

W niedługim czasie zostanie tu, pobudowany nowy kościół katolicki na gruncie (7 mórg) spadkobierców Lackmanna, położony za apteką.

Buer-Erle. Został tu przysłany trzeci kapłan w osobie ks. Helmusa, który umie także po polsku.

Duisburg. Z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy, zderzył się dwa po ciagi towarowe. 7 wagonów wykoleiło się. Jedna z lokomotyw została znacznie uszkodzona.

Sodingen. Górnik Schemmer został zabity w kopalni.

Akwizgran. Wykoleił się tu wagon, przyczem 10 osób odniosło rany.

Frankfurt n. M. Sprawdza się wiadomość, iż oficerowi von Vetter, który był świadkiem w procesie Wolff-Metternich, wytoczono śledztwo o krzywoprzysięstwo.

Brusela. Okropna zbrodnia która przy pomina sprawę morderstwa Steinheilowej w Paryżu, wywołała wielkie wrażenie w mieście La Forel de Sionnons w pobliżu Bruseli. Gdy wczoraj żona bogatego handlarza brusselskiego, Agnettes z Bruseli przyjechała do swej willi w La Forel de Sionnons, zastała tam męża nieżywego, leżącego na łóżku zupełnie rozebranego i powiazanego. Zawołała natychmiast o pomoc. Niebawem przybyło kilkunastu policjantów i lekarzy. Wobec policji Agnettesowa płatała się w zeznaniach. Utrzymuje się przekonanie, że to jej kochanek z jej wiedzą zabił męża; dochodzenia jednakże jeszcze nie są ukończone.

Paryż. W kopalni węgla w St. Etienne wybuchły gazy trujące, które spowodowały śmierć 26 wydobytych już na wierzch górników.

Kisłowodsk. Spadł tu pierwszy śnieg.

Teodozya. Na całym południu nagle chwyliła zima. W nocy burza, mróz i śnieg. Parostanki z Odesy nie przyszły.

Perm. Z powodu mrozów żegluga parowa na Czerdyni ustała.

Tomsk. Na rzece Tomi żegluga przerwana z powodu mrozów.

Nowy-York. W pobliżu miasta Ellsworth w stanie Kansas znaleziono onegdaj całą rodzinę, składającą się 5 osób zamordowaną. Na każdym trupie położona była karteczka z napisem: „Przypomniał sobie Colorado Springs.” Policja w Ellsworth na tychmiast wszczęła poszukiwania za mordercami i zwróciła się do policji w Colorado Springs o wyjaśnienie tajemniczych napisów. Tam dowiedziano się, że w ostatnich tygodniach popełniono cały szereg takich zbrodni. Nieznani sprawcy wymordowali tam bowiem 3 rodziny składające się z 14 osób. Przypuszczają że te morderstwa mają ze sobą pewien związek i prawdopodobnie chodzi o jakąś zemstę rodową.

Sprawy robotnicze.

Bielefeld. Lokaut, którym grozili fabrykanci cygar obwodu westfalsko-lipijskiego, został wykonany. 800 robotników wyrzucono na bruk.

Wypadki zawodowe podczas pracy. Mylnym jest mniemanie, jakoby wszystkie nieszczęśliwe wypadki, zdarzające się w przerwach wypoczynkowych podczas pracy, uznawane byłyby jako wypadki zawodowe. Wątpliwość zachodzą zwłaszcza wtedy, jeżeli nieszczęście wydarzyło się w oddziałach lub budynkach, przeznaczonych dla robotników na przebywanie podczas przerw. Budynków tych lub

oddziałów, bez względu na to, czy zbudowane są w obrębie przedsiębiorstwa lub poza nim, nie można tak bez wszystkiego uważać jako urządzenie fabryczne. Tylko podczas przebywania robotników w obrębie niebezpieczeństw fabryki ubezpieczeni są przeciw grożącym im wypadkom nieszczęśliwym. Wypadek nieszczęśliwy więc, któremu uległ robotnik w domu robotniczym poza fabryką, uznany być może tylko wtedy, jako wypadek zawodowy, jeżeli pracodawca domów postawił głównie w swoim własnym interesie, mianowicie dla tego, że w najbliższej okolicy ani mieszkań ani jadalni robotnicy znaleźć nie mogli. Jeżeli mieszkania i jadalnie w okolicy się znajdują, nie może dom robotniczy uważany być jako postawiony w interesie przedsiębiorstwa i dla tego nieszczęście, które w takim domu podczas wypoczynku się wydarzyło, nie może być uznane jako wypadek zawodowy. (Rozstrzygnięcie urzędu zabezp. Rzeszy z dnia 17 listopada 1910).

Rozmaitości.

Uniwersytet żydowski w Jerozolimie.

Docent angielskiego uniwersytetu w Cambridge, Izrael Abrahams, i kijowski bogacz Rabinerson przystępują do założenia żydowskiej wszechnicy w Jerozolimie. Izrael Abrahams motywuje w pismach angielskich potrzebę uniwersytetu takiego w sposób następujący:

„Nauka żydowska jest dziś zupełnie dezorganizowana. Wielu jest żydowskich uczonych, lecz prace ich nie są skierowane do ściśle określonego celu i nie są odpowiednio uporządkowane. Skądinąd ogromny jest brak wyższych uczelni dla żydowskiej wiedzy. Są tylko zawodowe szkoły dla rabinów i nauczycieli. W Anglii niema ani jednego zakładu żydowskiego, w którym zwykły student mógłby słuchać systematycznych a nowożytnie przedstawionych wykładów o dziejach i literaturze żydowskiej. Trzeba więc założyć uniwersytet żydowski, któryby rozproszonych żydowskich uczonych skupił, żydowską wiedzę krzewił i kształcił zawodowo młodzież żydowską.

Najlepszym środowiskiem dla niego jest Jerozolima. A któryż żyd — zapytuje p. Abrahams — nie pokwapi się do niej właśnie po wiedzę? (Za wiele optymizmu! — Przyp. Red.). Może zresztą ukończyć najprzód studia w Berlinie, Wiedniu, w Cambridge... byle je uzupełnił w Jerozolimie.

Kijowski milioner Rabinerson, który podobno już pozakładał w różnych krajach mnóstwo szkół i czytelni, złożył znaczny fundusz na założenie jerozolimskiej wszechnicy. Prócz obu inicjatorów, istnieje od kilku miesięcy osobny w tym celu „komitet międzynarodowy”, złożony z uczonych żydowskich, wśród których są profesorowie Gottheil, Berliner, Bacher, Izrael Levi, Israelsohn i dr. Poznanski. Komitet ma uzupełnić fundusz zakładowy, otworzyć uniwersytet w najbliższym czasie i ustanowić stypendya dla wyborowych słuchaczy.”

Odzyskał stratę i — niezadowolony. W okolicy Wąbrzeźna skradziono pewnemu posiedzieliowi książeczkę oszczędności na 580 marek i notes z dwoma stumarkówkami. Stało się to w lutym. Obecnie zupełnie niespodziewanie przysłał ktoś wszystkie skradzione przedmioty. Właściciela nie zupełnie zadowolili, bo „procentu nie nadesłał”.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 19 października.

W czwartek omawiano w parlamencie nasamprzód w dalszym ciągu interpelację socjalnych demokratów w sprawie nadużyć w stosowaniu przepisów ustawy o stowarzyszeniach.

Posel dr. Müller z Meiningen (post. lud.) zwraca się przeciw wczorajszym wywiodom sekretarza stanu Delbrücka, przecząc twierdzeniu, że kanclerz tylko wtenczas ma głos decydujący, jeżeli się wykaże różnica zdań pomiędzy zapatrywaniami rządu rzeszy a rządów poszczególnych państw związkowych. Wykonanie ustaw i stosowanie ich przepisów jest wprawdzie rzeczą państw, lecz zarząd rzeszy powinien wkroczyć, jeżeli zachodzi systematyczne nadużywanie ustaw rzeszy przez władze państw poszczególnych i odpowiedzialny minister takiego państwa powinien stanąć w takim razie przed parlamentem i się wytłumaczyć. Przeciw

takiemu wykluczeniu kompetencji parlamentu, zapewnionej w ustawie o stowarzyszeniach musimy stanowczo protestować. W dalszym ciągu polemizuje mówca z centrowcem Groeberem, twierdząc, że wszelkie ustawy, jakie uchwalono w czasie, gdy centrum było stronnictwem rządzącym, nie wiele są warte. Właśnie taktyce centrowej zawdzięczać trzeba, że tak mało osiągnęliśmy. Że ustawa o stowarzyszeniach sama nie jest tak złą, jak głosi centrum, dowodzi fakt, że w nieprujskich państwach nie zachodzą takie nadużycia. Przyznają to nawet socjaliści. Gorzej wyglądają właśnie ustawy, uchwalone przy pomocy centrum, np. ustawy podatkowe. Dlatego centrum nie powinno zarzucać innym, że uchwalają niemądre ustawy. Centrum nie potrzebuje się skarżyć na ustawę o stowarzyszeniach, bo policja zostawia towarzystwa centrowe w spokoju, pomimo, że one wszystkie są towarzystwami agitacyjnymi dla ich stronnictwa. Mówca występuje dalej przeciw skandalicznemu wpływowi władz na właścicieli sal, aby nie udzielali ich towarzystwom lub zebraniom, nieprzyjemnym dla stronnictw rządzących. Postępowanie takie jest najgorszą swawolą polityczną, jest polityczną nieprzyzwoitością, tradycyjnem politycznem zdżirzieniem. Jest ono wodą na młyn socjalistów. A prasa centrowa w części pochwała takie rzeczy. Czemu panowie — mówca zwraca się do centrum — nie ganiecie bezecnego postępowania wobec polskiego duchowieństwa? Gdzie tylko macie wpływy, tam nadużywanie ustawy o stowarzyszeniach! W stosowaniu przepisów tej ustawy powinny by sobie władze pruskie wziąć za wzór władze saskie, na które w tym względzie nikt skarżyć się nie może.

Posel Schwabach (nar. lib.) uskarża się na fałszywe tłumaczenie paragrafu językowego ustawy o stowarzyszeniach wobec Litwinów, żądając spowodowania władz pruskich do zaniechania tych szykan.

Sekretarz stanu p. Delbrück przyznaje, że wczorajsze twierdzenie jego, jako by ministrowie państw związkowych mogli przemawiać w parlamencie tylko jako zastępcy kanclerza, nie zaś jako zastępcy swych państw, było omyłką. W każdym razie jednak mają ministrowie wprawdzie prawo do wystąpienia w parlamencie, nie są jednak do tego zobowiązani. Kanclerz zaś ze swej strony nie może robić przepisów ministrom państw związkowych, w jaki sposób mają wykonywać ustawy rzeszy. Natomiast obowiązkiem kanclerza jest zbadanie w danym razie zażaleń, przedstawionych przez parlament co do nieprawidłowego stosowania przepisów ustaw rzeszy i porozumiewania się potem z poszczególnymi rządami związkowymi.

Socjalista Legien przytacza jeszcze kilka przypadków nadużyć w stosowaniu przepisów ustawy o stowarzyszeniach zwłaszcza wobec zebranych towarzystw zawodowych w Prusach.

Centrowiec Groeber omawia ze stanowiska prawniczego sprzeczność, panującą pomiędzy wyrokami najwyższych sądów w sprawach ustawy o stowarzyszeniach, zwłaszcza co do przepisów o godzinie policyjnej, nazywając ją ubolewania godną i nieznosną. A wywody sekretarza stanu bynajmniej wątpliwości nie rozwiąły, owszem jeszcze bardziej sprawę zamąciły. Jakżeż wtedy można żądać od zwykłego żandarma, by sobie postąpił prawidłowo? Tu koniecznie trzeba żądać dokładnego wyjaśnienia.

Postępowy ludowiec Dore żąda od kanclerza, by jako przedstawiciel rzeszy starał się o wykonywanie przepisów ustaw rzeszy w tym duchu, w którym one zostały wydane, tj. w duchu postępowym.

W odpowiedzi na te wywody zaznacza p. Delbrück, że posel Dore nie dowiódł, iż kanclerz nie uczynił tego, czego on żąda. „Nie przeczę — odpiiera p. Dore — że kanclerz nie starał się o to, lecz życzyłbym sobie kanclerza, któryby to czynił ze skutkiem. (Wesołość.)

Na tem zakończono dyskusję.

Interpelacje centrowców i wolnomyślnych o szkodach, spowodowanych przez zarazę pyśka i racień odroczone na czas późniejszy po oświadczeniu p. Delbrücka, że gotów jest odpowiedzieć na interpelacje po porozumieniu z marszałkiem co do terminu odpowiedzi.

Następnie przystąpił parlament do pierwszego czytania projektu ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Projekt rządowy uzasadnia sekretarz stanu p. Delbrück. Zaznacza na wstępie, że przedłożenie projektu urzędującemu jeszcze obecnie parlamentowi odpowiada wyrażonym kilkakrotnie życzeniom tegoż. Rząd czyni to dlatego, ponieważ ma nadzieję, że parlament pomimo krótkiego czasu, którym jeszcze rozporządza, zdola się z ważnym tym projektem załatwić.

Projekt ten nie zawiera nic nowego, nie przynosi żadnych niespodzianek. Polega on na przedłożonych w r. 1907 i 1908 memoriałach, które w szerokich kołach osób interesowanych znalazły przychylnę przyjęcie. Projekt został ogłoszony, zanim rada związkowa ostatecznie się nań zgodziła a krytyka zajęła wobec niego w części przychylnie stanowisko. Szereg przepisów można było przejąć z ordynacji ubezpieczeń rzeszy. Rząd odstąpił od zamiaru połączenia ubezpieczenia urzędników prywatnych z ubezpieczeniem robotników od kalektwa i starości. W komisji wykaże się, że projekt rządowy jest jedyną drogą do rozwiązania tej kwestyi.

Ustawa niniejsza ma poddać obowiązki ubezpieczenia te grupy pracującej ludności, które dotychczas zasadniczo wykluczone były z naszego ustawodawstwa społecznego, warstwy, które pod względem społecznym i ekonomicznym stoją wyżej od robotników, stoją pomiędzy pracodawcą a robotnikiem, których powołaniem jest wspomaganie pryncypała w kierownictwie i prowadzenie robotnika; słowem ludzie, zwani urzędnikami prywatnymi. Społeczeństwo ma w tem interes, by te warstwy postąpiły na wyższym stopniu życia społecznego. Chodzi jednak o to, by je pod względem ekonomicznym umocnić i zapobiedz ich upadkowi w razie dalszej niezdolności do pracy.

Rząd uważa przymusowe ubezpieczenie za potrzebne. Statystyka wykazuje, że liczba urzędników prywatnych, dążących do stanowiska samodzielnego, ciągle się zmniejsza; wykazuje dalej, że w młodszym wieku bardzo mało tych urzędników wstępuje do ubezpieczeń prywatnych. Różne względy przemawiają też za tem, by osoby już teraz obowiązane do ubezpieczenia, mające dochodu rocznego aż do 2 000 marek, przejąć do nowego ubezpieczenia.

Co do pytania, czy przymusowe ubezpieczenie urzędników prywatnych należy oddać w ręce prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, to rząd uważa to z różnych powodów za niemożliwe.

W końcu wyraża mówca nadzieję, iż w komisji, do której prawdopodobnie projekt będzie odesłany, uda się stworzyć dzieło, które wszystkie koła interesowane zadowolili.

Dyskusję nad projektem odroczone do piątku.

Ostatnie wiadomości.

RUCH ZAROBKOWY WŚRÓD GÓRNIKÓW W SAKSONII.

Drezno. W saskich obwodach górniczych zaczął się ruch zarobkowy górników, mający swe źródło w niesychanej drożyznie artykułów spożywczych. W obwodzie Čwikawy już na wiosnę przyrzeczono poprawę zarobków, ale dotąd ich nie dano.

WYBUCH KOTŁA.

Warszawa. W szpitalu Serca Jezusowego nastąpił wybuch kotła, przez co 5 osób znalazło śmierć a kilka odniosło rany.

ANGLICY W PERSYI.

Teheran. Rząd angielski zaprzagnął wzmocnić południowo-perską straż konsularną przez 500 jeźdźców angielskich. Rząd perski zaprotestował przeciw temu zamiarowi.

ZAJĘCIE TRYPOLISU PRZEZ WŁOCHÓW.

Rzym. W kołach dyplomatycznych nie tają się z zamiarem zajęcia stanowczego Trypolisu i Cyrenajki.

OPOLICZKOWANY KANCLERZ.

Konstantynopol. Turecki następca tronu Jussuf Izzedin robił wielkiemu wezyrowi wyrzuty, jakoby niesłusznie starał się wzbudzić wśród ludu mniemanie, że znajduje się jeszcze w łaskach u sułtana a w końcu Jussuf wezyra opolickował.

Bracia Brinkmann

Ober Marktstr. 14 BOCHUM Ober Marktstr. 14

Największy dom obuwia w Westfalii.

Najtansze źródło zakupu wszelkiego rodzaju obuwia dla dzieci obuwia do szkoły, obuwia dla pań, obuwia dla panów, trzewików domowych, półtrzewików, trzewików do pracy, butów do pracy i obuwia letniego.

Na składzie znajdują się zawsze około 50 000 par.

Za każdą u nas kupioną parę gwarantujemy.



Szanownym Rodakom w Herne i okolicy polecam moi

wielki wybór

mebli i sprzętów kuchenn.

jako to: maszyny do prania i gotowania, szycia i wydzymania oraz wielkie magle poczawszy od marek 20 do 500.

Za gotówkę!

Wszystkie zakupione rzeczy odstawiam własną furmanką bezpłatnie do domu. Moim Odbiorcom wypożyczam darmo potrzebne sprzęty do uczt weselnych.

STANISŁAW JANKOWIAK • HERNE

ul. Nowa (Neustr.) 35.

(3208)

ul. Nowa (Neustr.) 35.

**Artykułem
spożywczym
1. rzędu**

są oby-
dwa gatunki
margaryny van
den Bergh's

**Cleverstolz
Vitello**

nieodseigatone artykuły spo-
żywcze, które zupełnie zastępują
masło.

Do nabycia, zawsze wybornej jakości, w składach
towarów kolonialnych i artykułów spożywczych.

3 domy

w jępnym narożnik,
jest skład kolonialny-
między 3 ma kopald
niami, od zaraz do
sprzedania. Wpłaty
3-4 tys. mk. Zgłosz-
pod adresem: 4589

Rogalli Wanne
Karlsruhe 14.

Kapitały hipoteczne

na majątki miejskie
wielkie pod dogo-
dnymi warunkami. Po-
życzki i kapitał wkła-
dowy osobom solidn
udziela 428
Allg. Bayr. Hypothek
Vermittlungs-Bank
Hans Ziegler, Nürnberg
Ammanstr. 9.

Na odpow. znaczek
dołączyć. Poszukuje
się zastępców.

**Pilny
meżczyzna**

który umie się z wszel-
ką publicznością obej-
znajdzie w wielkiej
firmie dobrze dośnośne
stanowisko. Reflektan-
cimieszkający w Ober-
hausen i okolicy zechca
się zgłosić do admi-
nistracji „Wiarusa
Polskiego“ p. nr. 4584

Wszelkie druki
po cenach umiarkowanych
wykonuje
„Wiarus Polski“.
Bochum.

4 1/2 procent

placimy teraz od depozytów za półrocznem wypowiedzeniem
Bank nasz istnieje 30 lat, należy do Związku Spółek, stoi
pod ścisłą kontrolą ks. Patrona i bardzo dobrze się rozwija

depozytów mamy półtora miliona, udziałów 150 tysięcy,
fundusze rezerwowe wynoszą 140 tysięcy marek. Człon-
ków odpowiadających za pewność depozytów całym swoim
majątkiem, mamy 1450, składających swe oszczędności do
naszego banku jest 3200 osób. O ile gotówka staroży.
wypłaca się depozyta natychmiast.

Volksbank für Gr. Schlewitz und Umgegend
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Gross Schlewitz Wpr.

Ks. dr. Sychowski. Loss. Bonkowski.

**Jedyny polski skład mebli
w Oberhausen**

przy ulicy Ellenbogenstr. 10 w pobliżu ulicy Fryderyka Karola
(Friedrich-Karlstrasse) i dworca a naprzeciwko Centralnego Hotelu).

Mamy wielki wybór mebli polerowanych i lakierowanych
pieców do gotowania i ogrzewania, wózków dla dzieci, kanap
zwierciadeł, ściennych zegarów itp.

Prosimy o świadczenie naszego interesu bez przymusu kupienia.
Za gotówkę! Dostawa franko do domu własną furmanką! Na odpłatę

**Antoni Dytkiewicz. &
Józef Miśkiewicz.**

Na odpłatę!

Pijcie piwo z browaru Scharpenseel!

przez lekarzy
polecane.

Dodatek do nr. 243 Wiarusa Polskiego

Bochum na sobotę, dnia 21 października 1911.



Towarzystwo św. Stanisława w Herne
donosi swym członkom, iż pogrzeb żony
członka Bartłomieja Rybczyńskiego

śp. Rybczyńskiego
odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm., z
domu żałoby ul. Neustr. 76 o godz. 3 po
poł. Członkowie winni się zebrać w loka-
lu posiedzeń o godz. 2½ z czapkami i od-
znaczkami. O liczny udział członków w
pogrzebie prosi **Zarząd.**



**Tow. Najśw. Maryi Panny Nieust. Pomocy
w Bottrop-Eigen**
donosi członkom, iż podobno się Panu Bo-
gu powołać do wieczności żonę członka
Jana Pietra

śp. Michalinę Pietrową,
z domu Marciniak. Pogrzeb odbędzie się
w poniedziałek 23 października o godz. 7
rano z domu żałoby ul. Gladbeckerstr.
391. O liczny udział w pogrzebie upra-
sza **Zarząd.**

Tow. wyborcze w Rotthausen
odbędzie swe miesięczne zebranie w nie-
dziele 22 października po poł. o godz. 3
w lokalu p. T. Backwinkel przy ul. Dimp-
pelstr. 42. Na powyższe zebranie jest
zaproszony poseł do parlamentu niemiec-
kiego p. dr. Niegolewski z Poznania
(na które przyrzekł przybyć) więc upra-
sza się członków aby się wszyscy stawili
ze żonami swymi. Polacy niemieccy
do towarzystwa i nie mający 18 lat nie
mają wstępu do lokalu. Goście mogą
być przez członków wprowadzeni ale
muszą być poprzednio zarządowi przed-
stawieni. Udział tylko tym jest dozwol-
iony co otrzymali zaproszenie pisemne
lub ustne. O liczny udział i punktualne
stawięcie się członków ze żonami prosi
(3) **Zarząd.**

Bacność Osterfeld!
Zebranie „Wyzwolenia” odbędzie się w
niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 2 po południu
u p. Kalverama przy nowym kościele. Dla
ważnych spraw komplet członków konieczny.
Udział w zebraniu jest nie tylko obowiązkiem
lecz rzeczą honorową każdego członka. Przy-
złość nasza! **Zarząd.**

Tow. św. Wojciecha w Gladbeck.
Kwartalne zebranie odbędzie się w nie-
dziele, 22 bm. o godzinie 5 po poł. po polskim
nabożeństwie na wietnicy p. Dröghoffa. Zarząd
i rewizorowie kasy uprasza się z rano o godz.
9 i pół do lokalu posiedzeń. O liczny udział
w nabożeństwie i zebraniu uprasza **Zarząd.**

Tow. św. Barbary w Osterfelderheide
podaje swym członkom do wiadomości, iż
przyszłe kwartalne walne zebranie odbędzie
się w niedzielę, 22 października o godz. 5-tej
zaraz po polskim nabożeństwie. O liczne sta-
wienie się członków prosi **Zarząd.**

Tow. św. Wawrzyńca w Kastrop
donosi wszystkim członkom, iż kwarta-
lne walne zebranie odbędzie się
w niedzielę 22 po południu o godzinie
3 na sali zwykłych posiedzeń. Dla
różnych spraw liczny udział członków
jest pożądanym.

Szanowni członkowie zarządu oraz
rewizorowie zechcą się pół godziny
przedzjawić. (1) **Zarząd.**

**Tow. św. Antoniego w Essen-West
(Frohnhausen)**
podaje swym członkom do wiadomości,
iż zebranie kwartalne odbędzie się w nie-
dziele, dnia 22 października na sali po-
siedzeń i o zwykłym czasie. Zarząd wi-
nien się pół godz. przedzjawić. O li-
czny udział prosi **Zarząd.**

Bacność Rodacy w Horstermark!
W niedzielę, dnia 22 października od-
będzie się walne zebranie o godz. 5 po
poł. w lokalu p. Rumeswinka. Uprasza
się wszystkich członków o punktualne
przybycie. Goście przez członków wpro-
wadzeni mile widziani. O punktualne i
liczne przybycie prosi **Zarząd. (2)**

Koło śpiewu „Halka” w Bochum
donosi swym członkom i lubownikom
śpiewu, iż lokal Tow. znajduje się
przy ul. Alleestr. „Hotel zum Römer”.
Lekcje śpiewu odbywają się regu-
larnie w wtorek każdego tygodnia o
podzinie 9 wiecz. Przyszła lekcja
w wtorek 24 b. m., na którą serdecz-
nie zapraszamy. Członków także
na lekcji przyjmujemy. Cześć pieśni!
(2) **Zarząd.**

Tow. św. Jana Ew. w Witten
podaje do wiadomości wszystkim człon-
kom iż urządzamy w niedzielę, dnia 22
b. m. zabawę jesienną w zamkniętym
kółku na sali p. Schütte przy Haupstr. 65.
Początek o godz. 5 po poł. Członkowie
winni się ustawić lub zaproszeniem okazać.
O liczny udział prosi (1) **Zarząd.**

Uwaga: Zebranie odbędzie się
punktualnie o godz. 3 po poł.

Bractwo żyw. Rożanica w Wanne-Eickel
podaje swym braciom i siostram do
wiadomości, iż w niedzielę 22 b. m.
rano o godz. 6 przystępujemy wspólnie
do komunii św. Bracia i siostry
powinni się przybrać w oznaki bractwa.
Sposobność do spowiedzi od
soboty po poł. o godz. 4. Po poł.
o godz. 4 odbędzie się wspólny
rozaniec. potem polskie nabożeństwo
z kazaniem.

UWAGA. Zaraz po polskim nabo-
żeństwie odbędzie się zebranie na sali
pana Raberts. O liczny udział w komu-
nii św. jako też w zebraniu prosi
St. Wojciechowski, nadzietator.

**Bacność członkowie „Zjednoczenia Zaw.
Polskiego”!**

Powtórnie otrzymaliśmy odezwę lokal-
ną z Eickla, gdzie zwołuje się w języku
niemieckim publiczne zebranie niemieckie,
celem zapobieżenia drożyznie. Pod odez-
wą tą stoi podpis związku „Hirsch-Dun-
kera” i „Zjednoczenia Zaw. Polskiego”.
Oświadczamy, że upoważnienia do ta-
kiego podpisu zwołujący, ani od zarządu
miejscowej filii górniczej w Eickel, ani
od głównego zarządu z Bochum nie otrzy-
mał.

W sprawie tej poczynimy odpowiednie
kroki, by samowolnie firmy „Zjednoczenia
Zaw. Polskiego”, dla celów osobistych nie
nadużywano.

**Zarząd Oddziału Górników
„Zjednoczenia Zawodowego Polskiego”.**

Towarzystwo Wyborcze w Kolonii
odbędzie zebranie w niedzielę dnia 22 paź-
dziernika o godz. 11 przed poł. na ulicy
Weidengasse 34, na I. piętrze. O liczne
przybycie prosi **Zarząd.**

Bacność Schönebeck!
Zebranie Z. Z. P. filii oddziału górni-
ków z powodu ważnych przyczyn nie od-
będzie się 22, lecz 29 października o g.
11 i pół przed poł. w lokalu „In der
Weide”. Udział wszystkich druhow po-
żądany, ponieważ przyjdą bardzo ważne
sprawy pod obrady. Szczęść Boże!
Zarząd.

**W Langendreer jest
lokal**
w pierwszorzędnym miejscu dla dziel-
nego fryzjera do wydzierżawienia.
Warunki: modne urządzenie i pewność
arendy. Oferty pod nr. 4623 do ad-
ministracji „Wiarusa Polskiego.”

**Pierwsza hamborska
fabryka ram do obrazów**
pędzona siłą elektryczną i
ksiegarnia polska,
Braci Czajkowskich
właściciel: Jan Czajkowski
Hamborn, Emscher ul. nr. 68.
Najlepsze i najtańsze źródło zakupna
wszelkich ram szkła, kleju i innych przy-
borów w zakres obraznictwa wchodzących
dla pp. obrazników Polaków i g. towę
wyroby do składów. Polecam także mój
interes kolporterki do którego potrzebuję
dzielnicy i sumiennych kolporterów zgło-
szenia przyjmuję każdego czasu. 4401

Specjalność: Ramy znarobnik.

Otwarcie interesu w Recklinghausen-Süd.

Otworzyłem w domu przy ul. Bo-
chumskiej 44 (narożnik ul. Grull-
badstrasse) 4622

interes rzeźnicki

Specjalność: polska kielbasa.

Antoni Bursy.

Dom zastawny A. Eick & Comp.
4430 Bochum, ABC-Str. nr. 11.

LICYTACJA

przedmiot. zastawionych w miesiącu wrześniu
1910 roku pod nr. 174201—181791 a dotąd
nie odebranych, odbędzie się

25 i 26 października 1911. rano o godz. 9 i po
południu od pół 3 w naszym lokalu sprze-
dazy ABC-str. 9.

Sprzedawane będą: Wielkie zapasy ubrań
wielkie zapasy płótna, prześcieradeł, obrusy,
ręczniki, koszule, barczan. płótna do pierza,
pościel, kołdry watowane, kołdry na łóżka,
obrusy lepsze, materye na suknie, dalej oko-
ło 100 zegarków kieszonkowych, tańcuszków,
towarów ze złota, pierścionki, broszki, kol-
czyki i naszyjnik, kilka regulatorów, zega-
rów ściennych i budzików, harmonik, wózi-
ków dla dzieci, pierzyn wierzchnich i spodnich,
poduszek, 10/10 cygar, 2 maszyny do szycia,
2 kołowce, 150 paletotów.

Drogeria „Schlachthof”

Dr. Jos. Born Nastp.

Hamborn-Obermerxloh, Schlachthofstr. nr. 3

Polecam się do dostawiania wszel-
kich towarów w zakres tej bran-
ży wchodzących. 4633

**Specjalność: herbata
przeciw bezsenności**

Usługa polska. Usługa polska.

Bacność!

Najstarszy interes piwa w Marxloh, oraz han-
del napojów bezalkoholowych połączony z in-
tersem spedytorskim jest z powodu choroby
właściciela od zaraz na sprzedaż. 4635

W. Szymański, Marxloh

Schweigenerstr. 13 Schweigenerstr. 13



Nowości

rozmaitych kapeluszy i
czapek dla panów i chłop-
ców, krawatek, parasoli,
rękawiczek, bielizny i
wszelkie artykuły męskie
po umiarkowanych cenach.

Staranne wykonanie wszelkich czapek we własnej pra-
polecia łaskawym względem szan. Rodaków. 4628

Leon Radziwiński, Wanne (Bahnhofstrasse)
ulica Dworcowa 142

naprzeciw kościoła kat. naprzeciw kościoła kat.



Zupełnie darmo!

Gramofon,

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

zawieszony na ścianie

Egzystencya!

Interesy towarów kolonialnych
w Gelsenkirchen, Bochum, Horst-
Emscher i Herten od kilku lat istniejące,
przy wpłacie 2—4 tys. mk. na sprzedaż. Kon-
trakty dzierżawne mogą zostać przejęte.

Adolf Lewkowitz, Dortmund
Westenhellweg 77 II. (4634)

Wędzona okrasa

nadał, twarda, tłusta i przerosła, funt
68 fen. Za zal. 9 funtów wysyłam.
Aleks Straszewski, Hamburg 33

Rozszerzajcie „Wiarusa Polsk”

Obrączki ślubne



nie łamią się, nie pękają.

— Sprzedaje tylko podług wagi —

Adolf Rave
Bochum, Bongardstrasse 28.

Noc śmierci

czyli

ślepa niewolnica z Sziras.

Powieść nadzwyczaj zajmująca
z czasów króla Jana Sobieskiego.

Trzy grube tomy.

Cena 5 marek.

Do nabycia we wszystkich znac-
niejszych księgarniach. Poleca i wy-
psła odwrotnie za poprzednim nade-
slaniem należytości lub za saliczką
pocztową

księgarnia „Wiarusa Polskiego”.

Bochum, Maltheserstr. 17, telefon nr. 538.

Interes wa- rzywa i perek

najlepszy w Wanne,
jest tylko z powodów
famil. na sprzed. (4632)
Zgłosz. L. Rogalli,
Wanne, ul. Karlstr. 14.

Kto chce sobie
golarnie

założyć, ma sposob-
ność tanio sprząty go-
larskie kupić. Zgłosz.
S. 200 pod adr. Leon
Rogalli, Wanne,
ul. Karlstr. 14. (4631)

Mam wiele mniej-
szych i większych

prosiat

do wyboru i sprząda
także na kredyt. (4626)

Heinr. Hirsch

handel świn
Zeche Graf Schwerin
p. Castrop.

Porządna (4619)

sluzaca

od zaraz potrzebna.
Zaslugi wysokie, trak-
towanie dobre.

H. Engelhardt
Herne II, Crangerstr. 77

Porządna (4627)

sluzaca

potrzebna od zaraz.

Heinr. Hirsch

handel świn

Zeche Graf Schwerin

p. Castrop.

Książki

do nabożeństwa

poleca

„Wiarus Polski”

Jedyny polski skład

towarów lokciowych, krótkich, garderoby do
pracy i dla chłopców

Leona Zychlińskiego
w WANNE, ulica kolejowa 132.

Do mnie przyjeżdżają ludzie i z dalszych okolic, gdyż
z powodu moich niskich cen podróż sowicie im się
wynagradza.

Wielki wybór.

Materie na
suknie,
bluzki
i
kabaty
od 30 f. do
5 m. za mtr.

Płócienna na pościśle

metr po.
30 fen.
38 fen.
45 fen.

Polskie

chustki
Jedwabne
fartuchy.
Wstażki

Geny najtańsze

gdyż towa-
ry moje
sprawa-
dzam z naj-
pierwszych
źródeł.

4187

Baczność!

Baczność!

Polecam przy tej wielkiej drożźnie

masło

(margar.) w paczkach pocztowych po cenach hurtownych.

Znak D.	9 funtów	6,30 mk.	} franko za zak. poczt.
" N.	9 "	6,80 "	
" V.	9 "	7,60 "	

Wszystkie znaki są w gotowaniu i smażeniu nie szumiące
i ładnie się brunatnią, mając przyjemny zapach, nie do roz-
różnienia od masła naturalnego, albowiem ze słodkiej śmietany
fabrykowane, dlatego też nadzwyczaj smaczne do smarowania
na chleb. Kto raz je kupi, zostanie stałym odbiorcą. (4630)

Najpierwszy dom wysyłkowy towarów spożywczych
K. Szulczewski, Wanne Unser-Fritz Unser Fritz-
strasse 96.

Dla rodaków na obczyźnie.

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Pelplinie
przyjmuje depozyta (oszczędności) po **4 pro-**
cent na każdorazowe wypowiedzenie. Por-
torya od przesłanej gotówki jako i książeczki
: : : depozytowej ponosi Bank. : : :
Adres poczt.: Bank Ludowy Pelplin Westpr.

ZARZĄD:

Ks. dziekan dr. Wolszlegier. T. Sikorski
B. Schandrach.

4231

Tanie czeskie pierze!



1 funt szarego, dobrze dartego 1 mk. 1a pół-
białego 1.80 mk., białego z puchem 1.70 mk.
1.90 mk., śnieżno białego najlepszego 2.70 mk.,
3.40 mk.; 1 funt pierza białego z puchem,
nie dartego 2.— mk. 2.80 mk. Najlepszego
(Kaiserrupf) 2.50 mk. 3.— mk. Wysyłka bez
cła za zaliczką od 10 funtów franko. Wymia-
na dozwolona. Za nieodpowiadające zwracam
pieniądze. Cennik obszerny darmo.

S. Benisch w Deschenitz No. 972 (Böhmen).

M. Minden

Herten i. W. Erkenschwick
Ewaldstr. 57. (4381) Stimbergstr. 100.

**Garderoba dla panów, chłop-
ców i robotnicza.**

Eleganckie wykonanie na miarę.

Dobrze zaprowadzony

interes golarski

jest do sprzedania. Reflektant nie po-
trzebuję być koniecznie fachowcem. Inter-
res może być powiększony. Zgłoszenia
pod lit. 4610 do administracyi.

Stara żytniówka
4382 **litr 75 fenygów.**

N. Wolff, Gelsenkirchen,
Bahnhofstr. 66 Telefon 1756



Obrączki ślubne

w każd. fasonie i wadze
w wielkim wyborze po
cenach natanicznych.

Heinrich Gräwe
4602 BOCHUM
Hochstrasse nr. 20

Palcie Burrus!

Tab. Burr. Maryland za p. 10 f.
" " Importation „ „ 35 f.
Roczny obrot przeszło 2 i pół mil. Kilogramów.
Pap. Burr. Algeriennes szt. 1 f.
" " Elegantes „ 1 1/2 f.
Olbrymle papierosy Burr. 2 f.
lekkie i mile 14 cm. długie tylko
prawdziwe ze stemplem Burr.

Prosimy uważać na firmę
Burrus i znak ochronny lew,
ponieważ istnieją naśladowcy.

MEINEL & HEROLD

fabryka harmonik
Klingenthal (Sa.) Nr. 141.



dost. 2, 3, 4, 6, 8-chórowe, 1, 2,
3, 4-rzędowe i wiedeńskie har-
moniki w przeszło 200 gatunkach
tanie i dobrze.
Dalej bandoniony, gitary, flety,
cytry, skrzypce, okaryny, har-
moniki ustne, cytry gitarowe itp.

Zlecenia od 10 marek w obrębie Niemiec franko.

Przeszło 8000 sądownie potw. podziękowań.
Gwarancja: Zamiana. Przed zakupem pro-
simy żądać katalogu główny za darmo.

Szan. Rodakom ku przypomnieniu, że w moim zakładzie
wykonuje się różne aparaty kościelne, jak

chorągwie dla
towarzysztw,
baldachimy,
ornaty, kopy,
stupy, ołtarze,
ołtarzyki do
noszenia,
figury, obrazy,



krzyże i t. d.
dostarcza się
takż. lichtarze
dzwonki,
lusterki,
pojęki,
wiecz. lampy
etc. etc.

Koszorysy i rysunki na życzenie przesyła się do wyboru franko.

Zakł. artyst.-kościel. i fabr. ołtarzy

A. Szymańskiego w Pleszewie

Założony r. 1886

Założony r. 1886

Adres: Atelier A. Szymański, Pleschen i. Posen

4382 Zastępcami mej firmy na Westfalii są:

p. L. Kruczyński, Oberhausen, Grenzstrasse 171.

H. Sibiński, Bochum, Maxstrasse 15.

Kilka z bardzo Hożnych w roku przeszłym odebranych
poświadczeń:

Donoszę uprzejmie, iż z chorągwi dla panien jestem za-
pełnie zadowolony.
Mielżyn, d. 2. 4. 10. Ks. Nowak, prob.

„pomiędzy 30-tu asystującymi chorągwiarni przy uroczy-
stości poświęcenia chorągwi, była nasza w Pańskim zakładzie
wykonana najpiękniejsza.
Bochum, d. 22. 5. 10. St. Paszkowiak, prezes.

„z baldachimem jesteśmy wszyscy zadowoleni, bo nam
się bardzo podoba, tak samo naszemu księdzu prob.
Sallgast, d. 30. 5. 10. Jan Ratajczak.

Dziękuję za piękne wykonanie baldachimy, figur etc.
i „Szczęść Boże” serdecznie życze.
Dolsk, d. 31. 5. 10. Ks. Olszewski, prob.

Ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej odebraliśmy szcze-
śliwie, wszyscy Rodacy są zadowoleni i podziwiają jego tak
piękne a tak tanie wykonanie, przedewszystkiem nasz ksiądz
podziwia, że tak tani a tak piękny jest. Za to składamy
serdeczne „Bóg zapłać” i życzymy w dalszym „Szczęść
Boże”. Lichtarze są bardzo piękne i nas zupełnie zadowo-
lił. Hülls, d. 25. 9. 10. M. Kaptur, zast. przew.

Obraz św. Cecylii (ołtarzyk) odebraliśmy, wykonanie
bardzo się wszystkim podoba, mianowicie podziwiali go
4-rej księża, którzy w uroczystości udział brali.
Osterfeld, d. 2. 6. 10. M. Łuczak.

Dr. Thompsona proszek mydlany



3103d oszczędzi

pracy, czasu, pieniędzy

Pod gwarancją czysty od skład-
ników szkodliwych.

1/2 funtowa paczka 15 fen.

Baczność!

4284

bo tylko
Alleestrass 13
Bochum.

Wojciech A. Powałowski

jest największy i najstarszy interes polski.

Wszelka gotowa garderoba i podług miary.

Baczność!

bo tylko
Alleestrass 13
Bochum.